

SPACER W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 roku w Warszawie Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu dowództwo nad Wojskiem Polskim. Do 1936 r. 11 listopada był głównie świętem wojska. Dopiero 11 listopada w 1937 roku obchodzony był jako święto państwowe - Dzień Niepodległości. Po zakończeniu II wojny światowej święto 11 listopada było jeszcze świętowane, ale już od 1946 r. zastąpiło je święto 22 lipca. Mimo to w wielu środowiskach dzień ten był obchodzony w dalszym ciągu jako rocznica odzyskania niepodległości. W 1989 roku Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej restytuował dzień 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości.

W Narodowe Święto Niepodległości 2005 linia SPACER obsługiwana była biało-czerwonym autobusem MZK Konin. Sympatyczny pan Piotr dowiózł 77 turystów do Sławsku. Na cmentarzu w Sławsku pochowany został Piotr Zarzecki, żołnierz napoleoński, oficer wojska polskiego i powstaniec 1830r. Napis na płycie nagrobnej głosi, że był to kawaler orderu św. Heleny i Virtuti Militari, uczestnik bitew pod Loebau, Zittau, Budziszynem, Dreznem i Lipskiem. Przyjechał w te strony z lubelskiego do syna Aleksandra, który był proboszczem parafii w Sławsku w latach 1860 – 1879. Z 1945 rokiem związane były mogiły rodziny Stuczyńskich ze wsi Struga oraz Leszka Klicha, zastrzelonego przez Niemców 20 stycznia 1945 roku, u progu wolności.

800 metrów dalej rozpoczął się pieszy spacer. Pogoda była jesienią i nostalgiczna. Spacerowano grupkami. Pani Iwona Baszczyk przywiodła grupę dzieci ze szkoły nr 15 w Koninie. Wędrując wśród złotych brzoź, zielonych ozimin i powiewających pustych gałęzi wierzb wszyscy doszli do gospodarstwa Stuczyńskich we wsi Struga. Przy pomniku oczekiwali **sołtys wsi Kowalewek pan Andrzej Wrzosek**, mieszkańcy Kowalewka panowie Jakub Juszcza i Henryk Pieniecki, a także mieszkająca obok pani Halina Stuczyńska, opiekująca się pomnikiem. Sołtys opowiedział tragiczną historię spalenia przez Niemców rodziny Stuczyńskich 15 stycznia 1945 roku. Paradoxem było wykonanie egzekucji na kilka dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich na tereny konińskiego. Pomnik na miejscu spalonego domu postawiono w 1966r. z inicjatywy koła Związku Młodzieży Wiejskiej w Kowalewku. O eksterminacji ludności polskiej w czasie okupacji hitlerowskiej opowiedział Ryszard Miśkiewicz. Zapalono znicze i oddano hołd ofiarom mordy. Sołtys podziękował za pamięć.

Turyści udali się w dalszą drogę. Po pokonaniu wiaduktu nad trasą A2 znaleźli się w listopadowym lesie. Malownicze Góry Osieckie były pokryte kolorami jesieni. Na trasie był solenizant Marcin. Popłynęło gromkie 100 lat, a starsze koleżanki opowiedziały żywot św. Marcina. „*Kształt rogalii świętomarcińskich pochodzi od kształtu podkowy zgubionej przez konia św. Marcina!*” – przypomniał znane podanie Marek Chlebicki, prezes Klubu Turystycznego PTTK w Koninie. Po wyjściu z lasu szliśmy dalej przez pola niepostrzeżenie mijając granicę pomiędzy gminami Rzgów i Stare Miasto. Na spragnionych słodczy czekały przy zagrodach jesienne śliwki, słodkie jak rodzyнки. I mali, i duzi przemaszerowali dzielnie całe 5 kilometrów, a niektórzy szli śpiewająco! Przy trudnym przejściu koledzy podawali pomocną dłoń.

Celem wędrowki było Gospodarstwo Agroturystyczne „**W Siodle**” pana Marka Juszcza. Gospodarz przygotował ognisko, a turyści kielbaski. Chętni mogli pojeździć na wierzchowcu. Pan Marek Juszcza opowiedział o swoim gospodarstwie, hodowli koni i jeździe w kawalerii pana Chojnackiego. Zaprezentował pokazową jazdę kłusem, galopem i kilka sztuczek ekwilibrystycznych. Zaprosił na 27 sierpnia 2006 do swojego gospodarstwa na Targi Konińskie. Pierwsza taka impreza odbyła się w tym roku. „*Byłam, było wiele atrakcji, także dla dzieci!*” – dodała Joanna Chrzanowska, uczestniczka spaceru.

Przy ognisku posypały się zaproszenia na kolejne spaceru i pokazy, a także na koncert uczniów Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Koninie 17 listopada o 16:30. Kilkanaście osób wzięło udział w teście historycznym z okazji Święta Niepodległości. Wygrał Piotr Wolbach zdobywając 21 punktów na 22 możliwe. Gratulacje! Uczestnicy konkursu otrzymali polskie chorągiewki. Zaśpiewano pieśni patriotyczne z akompaniamentem gitary. Wzruszające było, że „*My I Brygada*” śpiewali i najmłodszy, i najstarszy.

Do rodzinnej fotografii na brzegu stawu na terenie gospodarstwa pana Marka Juszcza pozowano z chorągiewkami w rękach. „*Jednym ze statutowych celów PTTK jest uczenie patriotyzmu. Taka impreza uczy miłości do ojczyzny*” – powiedziała Andrzej Łącka, prezes PTTK Konin. Na zakończenie były odwiedziny w stajni. Pieski odprowadziły autobus linii SPACER do granicy posiadłości pana Marka Juszcza. Na drugi etap wybrało się 9 osób pod kierownictwem Krzysztofa Okońskiego. Powędrowali z opłotków Starego Miasta wprost na uroczystości miejskie z okazji 11 Listopada.

Tekst i fotografie Wanda Gruszczyńska. Więcej <http://konin.pttk.pl>



Rodzinna fotografia w gospodarstwie agroturystycznym „**W SIOdle**” we wsi Trójka gm. Stare Miasto 11-11-2005